

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

**Komisja  
Gospodarki  
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW  
ROZWOJU GOSPODARCZEGO  
(NR 11)  
z dnia 5 marca 2025 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju – podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego (nr 11)

5 marca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw rozwoju gospodarczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Michała Zubowskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

## – informacja ministra rozwoju i technologii o przyszłości przemysłu chemicznego i postulatach branży, mających na celu odbudowanie jej konkurencyjności.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikiem, **Anna Thakar** kierownik zespołu do spraw rynku wodoru w Departamencie Elektromobilności i Innowacji Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Agnieszka Załoga** naczelnik Wydziału Zarządzania Emisjami Gazów Ciepłarnianych w Departamencie Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych MKiŚ wraz ze współpracownikiem oraz **Tomasz Zieliński** prezes zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka i Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, witam serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego.

Szanowni państwo, witam serdecznie naszych gości – pana Michała Jarosa, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii ze współpracownikami, panią Annę Thakar, przedstawicielkę Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Witam przedstawicieli branży chemicznej – pana Tomasza Zielińskiego, prezesa Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego oraz wszystkich pozostałych gości.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia przewiduje informację ministra rozwoju i technologii o przyszłości przemysłu chemicznego i postulatach branży, mających na celu odbudowanie jej konkurencyjność. Przystępujemy do jego realizacji.

Przypomnę tylko, panie ministrze, też tak dla porządku, mieliśmy okazję ostatni raz na ten temat rozmawiać 11 miesięcy temu, to znaczy w kwietniu 2024 r. Tam tematem posiedzenia była informacja o wyzwaniach stojących przed polskim przemysłem chemicznym w najbliższych latach w kontekście wymogu osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. oraz czynników wpływających na konkurencyjność polskiej branży chemicznej na rynku europejskim i światowym. Przedstawiciele branży, strony rządowej również byli w zasadzie tak reprezentowani, jak dzisiaj.

Tematy, które były wówczas poruszane to: spadająca konkurencyjność polskiego i europejskiego przemysłu chemicznego na rzecz udziału Chin i krajów azjatyckich, koszty regulacyjne związane z funkcjonowaniem firm i przedsiębiorstw w Unii Europejskiej. Były poruszone tematy dotyczące wpływu regulacji unijnych na branżę, czyli Zielony Ład, „Fit for 55”, strategia zrównoważonych chemikaliów, problemy związane z CBAM, czyli podatkiem węglowym, który nie działa w sposób efektywny. Była też kwestia dotycząca importu tańszych produktów, również z Rosji. Bardzo istotny był temat dotyczący wysokich kosztów energii, jak pamiętam, uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, też przewidywanych z tymże kosztów i uwag dotyczących braku dostatecznego wsparcia dla branży chemicznej w Polsce i Unii Europejskiej.

Wówczas, panie ministrze, ze strony ministerstwa padły informacje, że prowadzone są rozmowy z Komisją Europejską w sprawie dostosowania unijnych regulacji

do realiów rynkowych. Ministerstwo zaznaczyło, że pracuje nad rozwiązaniami wspierającymi innowacje, inwestycje w zielone technologie i że rząd analizuje możliwość większego wsparcia dla branży chemicznej w ramach Krajowego Planu Odbudowy oraz funduszy unijnych.

Tak dla jasności, proszę państwa, te tematy, które były wówczas poruszane związane z wysokimi kosztami energii związanymi z ETS itd, to są też tematy, panie ministrze, o których mieliśmy okazję rozmawiać na posiedzeniach podkomisji, kiedy rozmawialiśmy o przemyśle energochłonnym, one są pod pewnymi względami tożsame. Pamiętam też pana deklaracje i tylko panu nieśmiało przypomnę, że za miesiąc zapytamy pana o kwestie dotyczące tego, co było wypracowane albo co ministerstwo zamierza wprowadzić, jeżeli chodzi o ten tzw. podatek węglowy i import towarów spoza granic Unii Europejskiej. Mówił pan, że pod koniec tego kwartału się spotkamy, żeby o tym porozmawiać, więc w kwietniu najprawdopodobniej, tylko chciałbym uprzedzić, będę też przypominał.

Proszę państwa, przystępujemy do realizacji porządku. Najpierw oddam głos może panu ministrowi, później naszemu gościowi, bo zapewne pojawią się pytania, a później znowu pan minister.

Czy jakieś uwagi ktoś ma do porządku?

Panie ministrze, proszę bardzo.

#### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest oczywiście bardzo ważny obszar, zwłaszcza też oczywiście dla mnie ze względu na moje zainteresowania. Polityka przemysłowa, w tym przemysł chemiczny, jest bardzo istotny dla Polski. Mamy w tym obszarze duże kompetencje i te kompetencje są dla nas o tyle istotne, że też widzimy i dostrzegamy, co tu dużo mówić, zagrożenia, które nadchodzą z krajów trzecich. Te zagrożenia z krajów trzecich to oczywiście nie tylko Chiny, i których pan wspominał, ale też i w jakimś stopniu Turcja, Rosja, to są państwa, z których to zagrożenie płynie dla takiej powiedziałbym zdrowej konkurencji, która jest. Zdrowa konkurencja to jest taka konkurencja, która jest na tych samych zasadach. My nie widzimy takich samych zasad. W jakimś stopniu firmy z państw, które przed chwilą wymieniałem, z krajów trzecich, nie stosują się do tych samych zasad, chociażby w kontekście ochrony środowiska. W związku z tym to nie jest równa konkurencja. Pomijam już kwestie subsydiowania tych przedsiębiorstw i nie tylko subsydiowania produktów, ale też całych firm i branż tak, żeby przejąć też rynki i zdobyć rynki europejskie. To nie chodzi tylko i wyłącznie o kwestię Polski.

Natomiast, postaram się w kilku słowach, też mam przygotowane wystąpienie, tak że odniosę się też do tego, co pan przewodniczący raczył stwierdzić. Branża chemiczna obecnie stoi w obliczu wielu trudności i wyzwań, godząc zielone plany wprowadzone przez Unię Europejską z dostępnymi zasobami technologicznymi, organizacyjnymi i finansowymi krajowych przedsiębiorców oraz zewnętrznymi uwarunkowaniami ekonomicznymi. Zarówno pandemia COVID-19, jak i wojna na Ukrainie, miały i mają cały czas znaczący wpływ na funkcjonowanie przemysłu chemicznego w Polsce i w Europie. Sytuacja na Ukrainie spotęgowała zerwanie łańcuchów dostaw, a co za tym idzie rosnące ceny i kłopoty z pozyskaniem surowców i komponentów, również odpływ ukraińskich pracowników. Inwazja Rosji na Ukrainę wywołała bardzo silne zamieszanie, szczególnie na rynku surowców energetycznych, których Rosja jest wiodącym producentem i eksporterem w skali globalnej. Gwałtowne pogorszenie relacji z Zachodem nie pozostało bowiem bez wpływu na światowe bilanse tych surowców, a olbrzymią presję na ceny poszczególnych nośników energii wywiera także sama niepewność co do stabilności i przyszłych dostaw.

Wzrost cen energii elektrycznej pomiędzy początkiem roku 2021 a rokiem 2025 ma charakter trwały, odzwierciedla wyższe koszty związane z zamianą dostawców gazu. W obecnych warunkach rynkowych i geopolitycznych jest mało prawdopodobne, aby do 2030 r. ceny energii elektrycznej wróciły do poziomu sprzed kryzysu 2021 r. Wynika to bezpośrednio z miksu energetycznego i krzywej podaży, gdzie elektrownie gazowe nadal wyznaczają ceny na rynku przez znaczną część roku. Problem wysokich kosztów energii nie ustąpi ani nie zostanie rozwiązany przez rynek, ponieważ przedsiębiorstwa w Unii Europejskiej w dużej mierze wykorzystały istniejące możliwości zwiększenia efektywności energetycznej. Odnawialne źródła energii nie są w stanie obniżyć ceny tylko w wybranych godzinach doby.

Stąd też z perspektywy ministra właściwego do spraw gospodarki transformacja energetyczna stanowi jedno z kluczowych wyzwań, przed którymi stoi polska gospodarka. Jako kraj, którego miks energetyczny oparty jest, również z uwagi na historyczne uwarunkowania, na paliwach kopalnych, zdajemy sobie sprawę, że dekarbonizacja wymaga znaczących inwestycji, które bez skutecznych mechanizmów wsparcia dla naszych przedsiębiorstw, będą trudne do przeprowadzenia. Zaznaczenia wymaga również fakt, że przy obecnym poziomie zaawansowania technologicznego, szczególnie efektywności energetycznej, inwestycje dostępne dziś do wdrożenia w technologie dekarbonizacyjne nie znajdują ekonomicznego uzasadnienia.

Jednocześnie w świetle wysokich kosztów dostępu do energii elektrycznej w pełni podzielam zdanie biznesu, że bez rozwiązania tego wyzwania, tempo procesu dekarbonizacyjnego w przedsiębiorstwach nie może postępować w oczekiwanym tempie. Z szeregu spotkań, które już odbyłem z przedsiębiorcami – nie tylko z branży chemicznej, ale z branżą chemiczną też się spotykam, spotykałem i będę spotykał – jasno wynika, że konieczne są zmiany na szczeblu europejskim w zakresie prowadzonej polityki klimatyczno-energetycznej. Konieczne jest zapewnienie dostępu do czystej, konkurencyjnej cenowo energii w celu wsparcia dekarbonizacji przemysłu, co bezwzględnie wymaga interwencji na poziomie Unii Europejskiej.

To co mówił pan premier Donald Tusk w Strasburgu – my jako Europa dbamy o środowisko, dbamy bardziej o to środowisko niż inne państwa na świecie, ale nie może być tak, że ceną dbania o środowisko będzie też utrata konkurencyjności. To jest ten koszt alternatywny, który możemy ponieść i uważam osobiście, zresztą nie tylko ja, że bez zmiany polityki w tym obszarze cały tak naprawdę przemysł europejski, w tym również przemysł polski – a wiemy, że Polska jest bardziej uprzemysłowiona niż średnia unijna czy średnia unijna, jeśli chodzi o przemysł w krajach Unii Europejskiej – to wiemy o tym, że przemysł tego nie udźwignie, nie będziemy konkurencyjni. Dlatego, że nawet wprowadzając cła, które wynikają wprost z takich barier... Może inaczej – wprowadzając bariery w postaci chociażby ceł, one oczywiście są uzasadnione ze względu na kwestie związane ze środowiskiem, często jest tak, że te cła są nie tyle omijane, co firmy mają ceny obniżone przez właśnie subsydiowane mechanizmy, które niektóre państwa stosują tak, żeby po prostu przejąć europejski rynek.

Polska z dużymi oczekiwaniami wypatrywała zapowiedzianej aktywności Komisji Europejskiej w tym zakresie, licząc na istotne działania Wspólnoty zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego firmom i wsparcia ich konkurencyjności. Szczególnie dużo rząd RP oczekiwał po publikacji przez Komisję komunikatu *Clean Industrial Deal*, który został przedstawiony 26 lutego. Komunikat ten koncentruje się na dwóch grupach sektorów przemysłów energochłonnych i branżach *cleantech*. To podejście jest zasadniczo spójne z priorytetami polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, stawiającymi konkurencyjność energochłonnych gałęzi przemysłu w centrum uwagi debaty nad przyszłością polityki przemysłowej w Unii Europejskiej. Nie umniejszając znaczenia celów klimatycznych, to właśnie te branże zapewniają wkłady materiałowe i komponenty niezbędne do odbudowy zdolności obronnych Europy i rozwoju nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji.

Warte podkreślenia jest też to, że jest to bardzo ważne dla nas, jeśli chodzi o politykę przemysłową, czyli zachowanie naszych kompetencji, kompetencji naszej gospodarki. To już nawet nie jest kwestia tylko i wyłącznie w jakimś stopniu zachowania konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, ale też jasno trzeba sobie powiedzieć, że chodzi nam też o to, żebyśmy kompetencji, które dzisiaj posiadamy, nie stracili w wyniku takiej nierównej konkurencji z państw trzecich. Po prostu chcemy utrzymać nasze firmy. To jest kwestia też w jakimś stopniu – żeby to jasno wybrzmiało – bezpieczeństwa nie tylko gospodarczego, ale po prostu bezpieczeństwa Polski, bezpieczeństwa Europy. To powinien być dla nas wszystkich priorytet.

Wracając do *Clean Industrial Deal*, który słusznie zakłada dostosowanie działań do konkretnych potrzeb poszczególnych sektorów, zadaniem ważnym i pilnym jest wypracowanie planów dla sektorów tradycyjnie silnych, zmagających się ze strukturalnymi problemami stawiającymi pod znakiem zapytania ekonomiczną zasadność ich funkcjonowania w Europie, planów już zapowiedzianych w odniesieniu do sektora chemicznego, motoryzacyjnego i stalowego oraz odnoszących się do innych branż energochłonnych. Podzielam przedstawioną opinię, że najpilniejszym problemem wszystkich branż przemysłowych oraz gospodarki europejskiej jako całości są ceny energii.

Pilnego namysłu wymagają propozycje Komisji Europejskiej w tym zakresie, także pod kątem tego, na ile są one w stanie wpłynąć na obniżenie cen prądu w krótkiej perspektywie. Zwracam uwagę także na zapowiedzi dotyczące wodoru, które moim zdaniem wymagają poważnej analizy pod kątem potrzeb jego przemysłowych odbiorców, w szczególności przemysłu chemicznego, branży nawozowej, którego konkurencyjność jest szczególnie obciążona dotychczasowymi rozwiązaniami. Kluczowym instrumentem wsparcia konkurencyjności przemysłu ma być według *Clean Industrial Deal* pomoc publiczna finansowana z narodowych budżetów państw członkowskich. W opinii Polski ta kwestia będzie wymagała szczególnej uwagi. Wiele państw członkowskich podnosi w tym kontekście kwestię wpływu pomocy publicznej na integralność jednolitego rynku, konieczność zapewnienia równych warunków działania w odniesieniu do potencjału innowacyjnego i zdolności produkcyjnej w obszarze czystych technologii, potrzebę stworzenia odpowiednich instrumentów na szczeblu Unii Europejskiej, a także potrzebę usprawnienia procedur.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii przywiązuje dużą wagę do zapowiedzi wyostreżenia możliwości unijnego systemu instrumentów ochrony handlu na przykład w odniesieniu do definicji praktyk dumpingowych. Uruchomienie TDI powinno być prostsze dla europejskich przedsiębiorców. Kierunkowo zgadzamy się z zaprezentowaną diagnozą wskazującą, że najważniejsze wyzwania społeczno-gospodarcze Unii Europejskiej w obecnej sytuacji geopolitycznej to niewystarczająca odporność gospodarcza i konkurencyjność. Uważamy jednak, że zaplanowane działania w niewystarczającym zakresie stanowią odpowiedź na problemy, z którymi borykają się przedsiębiorcy i poszczególne gospodarki.

Nie kwestionując znaczenia celów klimatycznych i potrzeby dekarbonizacji gospodarek, nie możemy nie zauważyć dolegliwości wysokich cen energii, będących pochodną wprowadzanych dotychczas mechanizmów na rynku energetycznym, wysokich cen uprawnień ETS. W tym obszarze obok obecnie zapowiadanym działaniom miękkich niezbędna jest pogłębiona refleksja nad instrumentarium, które znacząco ograniczy koszty energii. To jest moim zdaniem dzisiaj nasze, Polski, ale myślę, że nasi zachodni sąsiedzi mają też duży problem... Trzeba też szukać sojuszników, którzy z nami staną i będą korygowali ten system, ten instrument, jakim jest ETS.

Moim zdaniem zasadniczym przedmiotem uwagi tego komunikatu powinny być energochłonne gałęzie przemysłu, takie jak branża chemiczna i wiele innych oczywiście, branża hutnicza, ale dzisiaj rozmawiamy o branży chemicznej, które zapewniają wkłady materiałowe i komponenty niezbędne zarówno do odbudowy zdolności obronnych Europy, jak i rozwoju nowych technologii. W zakresie cen energii *Clean Industrial Deal* zawiera mechanizmy wsparcia dla przemysłu energochłonnego, w tym ułatwienia w zakresie dostępu do długoterminowych kontraktów na dostawę zielonej energii oraz finansowanie inwestycji w infrastrukturę sieciową. Mówiąc wprost – dostęp do taniej zielonej energii będzie powodował to, że po prostu gospodarka polska będzie konkurencyjna, a to wymaga nakładów finansowych również w tym obszarze. Chociaż, mówiąc wprost, przedsiębiorstwa są gotowe ponieść te nakłady, ale to też musi być współpraca z rządem w tym obszarze. Myślę, że mamy wiele do zrobienia w tej kwestii.

W ramach polskiej prezydencji organizujemy wspólnie z Komisją Europejską europejskie dni przemysłu EU INDUSTRY DAYS, które odbędą się w Rzeszowie w dniach 5–6 czerwca. Jeśli chodzi o kwestie związane z *Clean Industrial Deal*, to niezbędne są też polityki skrojone na miarę czy dostosowane do potrzeb i wyzwań poszczególnych sektorów. Polska z pewnością zaangażuje się w prace nad planem sektorowym dla przemysłu chemicznego zapowiadanymi na najbliższe oczywiście miesiące, nie tylko w ramach polskiej prezydencji, ale też po prostu to jest dla nas ważne, żeby zajmować się nie tylko branżą chemiczną, przemysłem chemicznym, ale też wiadomo, że w każdej branży tak naprawdę jest ten problem, czyli ceny energii. To jest problem, który dotyczy wszystkich. Środowisko jest ważne i wiadomo, że poszczególne branże przemysłu mają też oczywiście wyzwania w tym obszarze, ale najważniejszym takim wyzwaniem, ale też i w jakimś stopniu dużym zagrożeniem, są ceny energii w długim okresie.

Proponowane zmiany są niezwykle trudne do wprowadzenia, wymagają czasu i uprawiania skutecznej dyplomacji gospodarczej, to też jest dosyć istotne. Ten polski głos musi być nie tylko słyszany w Polsce, ale też słuchany w Europie i słuchany będzie wtedy, kiedy będzie to głos

nie tylko Polski, ale też większej liczby państw, partnerów, którzy mają ten sam problem, a Europa ma problem z cenami energii. Stąd też dokładamy najwyższych starań, aby czas polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej był okresem konstruktywnych zmian, które wpłyną bezpośrednio na proces odzyskiwania konkurencyjności europejskiej gospodarki.

Wracając do dni przemysłu, które będą odbywały się w Rzeszowie, poruszone zostaną tam trzy kluczowe zagadnienia. Po pierwsze, konkurencyjność i dekarbonizacja: tworzenie wiodących rynków czystych technologii, przyspieszanie dekarbonizacji obiegu zamkniętego, zwiększenia poziomu czystej energii, rozwój warunków ramowych i infrastruktury, wzmacniania jednolitego rynku. Po drugie, innowacyjny przemysł: zwiększenie i ograniczenie inwestycji, podnoszenie i przekwalifikowanie, umożliwienie rozwoju przedsiębiorstw typu startup i przedsiębiorstw typu scaleup, wspieranie kluczowych technologii oraz promowanie badań naukowych i innowacji. Po trzecie, zwiększenie bezpieczeństwa i zmniejszenie zależności od przemysłu Unii Europejskiej, czyli: wzmacnianie obronności, budowanie zapewnienia odporności unijnych łańcuchów, ułatwianie dostępności do surowców krytycznych oraz wspieranie odbudowy gospodarczej Ukrainy. To jest też dla nas duże wyzwanie.

Chcemy, aby to wydarzenie, czyli europejskie dni przemysłu organizowane w Polsce, stanowiły mocny i wyraźny akcent w europejskiej polityce gospodarczej. Nie wiem, czy to będzie ten moment, czy to będzie punkt zwrotny, ale na pewno to będzie moment, w którym jasno i wyraźnie jako Polska i nie tylko Polska, ale Polska, która będzie przewodziła w tym momencie europejskiej prezydencji... Na pewno ten głos będzie bardzo potrzebny, nie tylko polskiemu przemysłowi, ale też europejskim gospodarkom.

Będzie to akcent, który przyczyni się do wdrożenia faktycznych rozwiązań w zakresie toczącej się dyskusji dotyczącej planów co do dalszego funkcjonowania branż przemysłowych, na bazie których Europa zbudowała swoje dotychczasowe przewagi gospodarcze. Niemniej jest to proces czasochłonny, ponieważ wiąże się z koniecznością dokonania swoistego zwrotu w dotychczasowej europejskiej polityce przemysłowej. Nie ukrywam, że ten proces zmiany już się rozpoczął, ale do tego potrzeba nie tylko zgody politycznej w kraju, do tego trzeba sojuszników poza Polską w Unii Europejskiej i to jest moim zdaniem dzisiaj odpowiedzialna rola polskiego rządu, ale też opozycji, do tego, żebyśmy w tym obszarze ze sobą współpracowali i też wspierali się na zewnątrz, budując już na poziomie Komisji Europejskiej, na poziomie państw członkowskich Unii Europejskiej, ale też i w Parlamencie Europejskim w poszczególnych frakcjach. To jest wyzwanie, które stoi przed Polską, nie tylko tu i teraz podczas naszej prezydencji, ale stoi też na najbliższe miesiące i lata, gdyż jak wiemy ceny energii będą naprawdę z każdym miesiącem powodowały utratę tej konkurencyjności.

Tym chciałbym zakończyć. Oczywiście mam manifest Polskiej Chemii. Otrzymałem go na spotkaniu branży, które organizowaliśmy w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Wiele postulatów jest bardzo mi bliskich i bardzo potrzebnych polskiej gospodarce. Tyle ode mnie, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Panie ministrze, kilka tematów mam do poruszenia, biorąc oczywiście pod uwagę to, że sekretarzem stanu jest pan zaledwie od kilku miesięcy i nie odpowiada pan za ciągłość działania ministerstwa od początku kadencji tego Sejmu. Natomiast, panie ministrze, troszeczkę mam wrażenie, że mamy sytuację, w której polska gospodarka tonie, a słyszymy, że trzeba opracować instrukcje, jak ratować tego tonącego, zamiast rzucić mu to koło. Jeżeli mówi pan o tych wysokich kosztach energii i osobie pana premiera Donalda Tuska, to dla mnie to brzmiało jak łagodniejsza wersja pana posła Janusza Kowalskiego bądź kogokolwiek innego z klubu Prawa i Sprawiedliwości, gdzie mówimy o tym od dawna. Koszty energii elektrycznej, jeżeli chodzi o ETS, panie ministrze, na posiedzeniu tej podkomisji w ubiegłym roku padła informacja, że się spodziewamy, że one mogą dojść do 300–350 euro za tonę i to jest pana oświadczenie, który wówczas przemawiał jako przedstawiciel Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Zwracaliśmy uwagę na kwestię tego, że ETS to jest instrument finansowy, który może być poddawany manipulacji. Panie ministrze, zapytałbym, jakie działania zostały podjęte, bo za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości były takie próby, ale one nie przeszły, żeby go wyłączyć jako instrument finansowy. Mówi pan o tym działaniu z poziomu Unii Europejskiej.

Myślę, że to jest też czas dla państwa, żeby po prostu, jeżeli jako frakcja polityczna macie takie szerokie kontakty, żeby spróbować działać w tym kierunku. Panie ministrze, mówimy o tym, co będzie zrobione, że trzeba się zastanawiać, a polskie firmy już w ubiegłym roku informowały, że nie ma na to czasu i po prostu może się okazać, że za kilka miesięcy czy za rok nie będzie już kogo po prostu ratować i tyle.

Chciałbym zapytać, jeżeli może pan udzielić odpowiedzi, jeżeli nie, to poprosimy o odpowiedź na piśmie, bo w kwietniu ubiegłego roku, na początku kwietnia w ministerstwie został powołany zespół do spraw przemysłowo-energetycznych. Głównym celem tego zespołu będzie wypracowanie rozwiązań na poziomie krajowym, ale także rekomendacja działań w zakresie polityki europejskiej, mających na celu utrzymanie konkurencyjności polskiego przemysłu, w zasadzie polskiego i europejskiego przemysłu.

Panie ministrze, w kwietniu ubiegłego roku był powołany zespół. Gdybyśmy mogli zapytać, co ten zespół wypracował, jakie były spotkania. Miały być powoływane podzespoły. Czy cokolwiek z tego, co miał ten zespół robić, przerodziło się na jakiekolwiek działania? Poza mówieniem, że coś trzeba robić, to projektów ustaw, panie ministrze, żadnych nie ma.

Mogę pana zapewnić w imieniu kolegów i koleżanek z mojego klubu parlamentarnego w Sejmie i też myślę, że na poziomie Parlamentu Europejskiego, że jeżeli będą jakiekolwiek projekty, działania, które mają pomóc polskiej gospodarce, to obiema rękoma będziemy się pod tym podpisywać. Tu bez względu na pewne różnice polityczne myślę, że nie będzie z tym żadnego problemu.

Panie ministrze, zwraca pan uwagę na ten *Clean Industrial Deal*, dokument, który gdzieś powstaje z poziomu europejskiego. Chciałbym, żebyśmy bardziej zwracali uwagę na te działania z poziomu naszego polskiego i polskiej gospodarki, bo ona jest specyficzna. My mamy wyższe koszty energii wynikające z takich, a nie innych przepisów klimatycznych. O tym, że one są dla nas niekorzystne mówi się po prostu od dawna. Tak troszeczkę złośliwie tylko panu przypominę, że kiedy było głosowanie w Sejmie nad poprawką, która miała wykazywać, jakie są koszty tych klimatycznych opłat ponoszonych przez polskie firmy, przez polskie społeczeństwo, pański klub tego rozwiązania nie poparł. Pan mówi troszeczkę inaczej niż inni parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej. Natomiast byłoby dobrze, żeby coś poszło za tymi słowami. Co mamy na stole, jakie są ustawy, jak wygląda kwestia jakichś finansowań, jak wygląda ewentualnie zwiększenie finansowania wsparcia dla przemysłu chemicznego, energochłonnego, bo to ma największe chyba znaczenie?

Oddam jeszcze głos, panie ministrze, naszemu gościowi. Pewnie seria pytań i później pan minister.

**Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:**

Mogę odpowiedzieć?

**Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):**

Pewnie.

**Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:**

Jeśli chodzi o ten zespół, to poproszę, żeby pracownicy w ministerstwie przygotowali rzetelną odpowiedź na piśmie.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestię związaną z energią to jest tak, że ten problem nie pojawił się wczoraj i nie pojawił się rok temu. Ten problem można było też przewidywać przez ostatnich kilka lat, ale nie jestem uszczypliwy, nie będę tutaj uprawiał polityki, bo chcę rozwiązywać problem. Chcę jasno i wyraźnie powiedzieć, że dobrze słyszeć, że opozycja będzie wspierała nas w tym obszarze, jeśli chodzi o walkę o obniżenie cen energii. Uważam, że to nie jest tylko i wyłącznie... Możemy oczywiście dokonywać pewnych korekt w Polsce, ale potrzebujemy zbudować koalicję na poziomie europejskim, bo wysokie ceny energii nie dotyczą tylko polskiej gospodarki czy polskiej energetyki. One w równej mierze dotyczą naszych partnerów, państw członkowskich UE. Moim zdaniem tutaj jest potrzebna dyplomacja. Dyplomacja oznacza szukanie sojuszników i budowanie sojuszy takich trwałych, które realnie zmieniają politykę Unii Europejskiej. Mam wrażenie takie, że w ostatnich latach poprzedni rząd raczej budował mikro sojusze, a nie jakieś duże sojusze, które mogłyby znacząco zmieniać Unię Europejską.

Liczę na to, że wspólnie uda nam się nie tyle wypracować czy wspólnie działać w tym obszarze, żebyśmy zmienili tę politykę Unii Europejskiej. Uważam, że *Clean Industrial Deal* dzisiaj oczywiście jest dużo lepszym rozwiązaniem niż Zielony Ład, ale on i tak jest niewystarczający. W związku z tym potrzebne są działania na tym poziomie europejskim. Na poziomie krajowym nie wiem czy ustawami cokolwiek zmienimy. Uważam, że bardziej jest to kwestia rozwiązań na poziomie europejskim.

Natomiast co do zespołu odpowiemy na piśmie. Dobrze? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):**

Panie prezesie?

**Prezes Zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego Tomasz Zieliński:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, przede wszystkim musimy spojrzeć na całość zagadnienia konkurencyjności branży, jak pan minister powiedział, z poziomu europejskiego zdecydowanie. Dzisiaj jesteśmy w takim punkcie czasu, że w zasadzie bez konkretnych, bardzo zdecydowanych i szybkich przede wszystkim działań Komisji Europejskiej trudno będzie tę konkurencyjność odbudowywać. To wiemy oczywiście. Nazwę to zjawiskiem. Zjawisko drogiej energii faktycznie jest tym zjawiskiem, które mocno dotyka branże energochłonne, w tym od wielu lat chemię. Z tym się mierzymy, a zwłaszcza od wybuchu wojny w Ukrainie, gdzie oczywiście agresja Rosji wpłynęła nie tylko na samą cenę energii, ale pośrednio przez ceny surowców, jak gazu ziemnego, na całość rynku energetycznego w ogóle w Europie. To przemodelowanie rynku energetycznego trwa do dzisiaj. Europa z tym się mierzy. Jak widzimy zmiany w zakresie zakupów gazu nie tylko pod kątem samej branży nawozowej, chemicznej, petrochemicznej czy jakichkolwiek innych zastosowań procesowych, ale czysto energetycznej, spowodowały, że faktycznie Europa się mierzy też z tym, że te ceny gazu zupełnie inaczej się zachowują każdego roku, niż bywało to w latach poprzednich.

Dzisiaj mamy do czynienia nie chcę powiedzieć z wariactwem, ale w pewnym sensie trochę tak, wypełnianiem magazynów, bo takie są obowiązki przed zbliżającą się zimą, w okresach, tak jak letnim, które kiedyś, jeszcze całkiem niedawno, były okresami, gdzie ten gaz był najtańszy, można było go najtaniej kontraktować. Mamy do czynienia naprawdę z zupełnie innym modelem rynku dzisiaj, na którym funkcjonujemy. Na to wszystko musimy nałożyć przede wszystkim także to, o czym pan minister wspomniał, czyli potężny napływ tej konkurencji pozaeuropejskiej, Rosji, Białorusi.

Mówimy dużo, zwłaszcza w kontekście nawozów. Pamiętajmy, że w branży chemicznej to nie nawóz jest jedynym problemem, bo również z tego kierunku białorusko-rosyjskiego napływają inne produkty chemiczne plus, jeżeli dołożymy do tego kierunki innych krajów, przez które te produkty rosyjsko-białoruskie, typu Kazachstan, Turkmenistan, Tadżykistan itd, łącznie z Turcją, wpadają do Europy i do tego dołożymy jeszcze rynek chiński, który w tempie zatrzważającym wręcz można powiedzieć rośnie w skali globalnej. W zasadzie dzisiaj Europa jest pod ostrzałem nie tylko wewnętrznych regulacji i tych obostrzeń energetycznych, ale tak naprawdę tej potężnej siły konkurencji, która jest spoza Europy.

Dzisiaj jednym z ważniejszych obszarów, oprócz oczywiście zapewnienia taniej energii, jest to, żeby ten rynek wewnętrzny, unijny i też oczywiście polski, zabezpieczyć przez odpowiednią rewizję i modyfikację mechanizmów ochrony tego rynku. My o to postulujemy także w pierwszym filarze naszego manifestu. To są rewizje zarówno cel, sankcji. Nie dalej, jak dzisiaj, kolejna firma białoruska w obszarze mocznika, została wprowadzona przez KAS na listę sankcyjną, ale to niewiele. Patrząc na skalę importu, można powiedzieć zalewania rynku, nie tylko polskiego, ale też europejskiego, przez masę produktów, pokazuje jedno, że dzisiaj to otwieranie się Europy i już zmasowany atak konkurencji powoduje, że firmy coraz mniej mają przestrzeni, już nawet nie tyle mówimy o inwestowaniu, szukaniu nowych technologii, co po prostu funkcjonowaniu z miesiąca na miesiąc i szukania pozytywnych marży.

W kwestii taniej energii i dostępności do tej taniej energii – oczywiście jest to jeden z kluczowych elementów dla branż energochłonnych. W zależności od tego, o jakiej branży mówimy, ten udział energii jest oczywiście odpowiedni, w chemii również bardzo istotny. My także nie możemy zapominać o tym, że oprócz tych wysokich kosztów energii nadal jako branża dosyć wyjątkowo w porównaniu do innych sektorów gospodarki mierzymy się

z masą polityk i dyrektyw nie tylko zawartych w Europejskim Zielonym Ładzie, ale zawartych czy wynikających z polityki unijnej od wielu, wielu lat, takich jak chociażby system rejestracji chemikaliów REACH, którego rewizja w zasadzie już się zaczyna i wielu innych dyrektyw, które dotyczą funkcjonowania poszczególnych produktów. Branża chemiczna jest także dotknięta masą innych regulacji, nie tylko samym obszarem energetycznym.

Musimy też patrzeć na to, że pewne doraźne działania administracji w tym zakresie będą pomocne, ale one, jak nazwa wskazuje, są doraźne. Nie zawsze ustawia tę branżę, zwłaszcza w Polsce, gdzie mamy taki, a nie inny miks energetyczny, w tej pozycji konkurencyjnej długoterminowej. Zatem wiemy na pewno, że bez tych systemowych działań europejskich i faktycznie zbudowania takiego sojuszu do modyfikacji pewnych regulacji polityk, na przykład wiemy oczywiście, że Europejski Zielony Ład będzie trudny do zawieszenia, zamknięcia, wycofania, ale być może do pewnej modyfikacji... *Clean Industrial Deal* zaproponowany, opublikowany w zeszłym tygodniu kierunkowo pokazuje, że przynajmniej Komisja Europejska w końcu dostrzegła ten problem przemysłów energochłonnych. Stawia nacisk na wsparcie tych branż. Wskazuje m.in. na przemysł chemiczny jako ten przemysł przemysłów, więc czekamy także na zapowiadany pakiet dla przemysłu i rozpoczynające się dialogi akurat w branżę chemiczną, które prawdopodobnie zaraz po pierwszym półroczu powinny nastąpić, rozpocząć się. Teraz jest motoryzacja, za chwilę rusza stal. My jesteśmy w tej trzeciej kolejności, też ze względu na skalę branży i mnogość problemów.

Liczymy też na to, że oczywiście zarówno w tych doprecyzowanych pakietach Komisji Europejskiej, w *Clean Industrial Deal*, zapowiadanych też w zeszłym tygodniu pojawiają się bardziej dokonkretyzowane działania pomocowe, także m.in. w świetle rynku energetycznego – tak to nazwę, tak ogólnie. Musimy patrzeć na niego nie tylko z poziomu samej energii elektrycznej, ale też surowców, które do niego służą. Jakie będzie podejście mimo wszystko na przykład do gazu ziemnego? Co się wokół niego wydarzy w kontekście negocjacji pokojowych przy oczywiście negocjacji tutaj na linii wszystkich zainteresowanych pokojem w Ukrainie? Czyli nie tylko Ukraina, ale także kraje Unii Europejskiej, rola Stanów Zjednoczonych, samej Rosji. Jakie będą finalne decyzje w tym zakresie i rozwiązania? Jaki będą miały wpływ na całą gospodarkę unijną, w tym polską oczywiście?

Natomiast, patrzymy na to też z tej perspektywy czasowej, tak naprawdę. Dzisiaj to jest gra z czasem. Każdy upływ czasu to jest napływ konkurencji i cały czas utrata tej naszej konkurencyjności. Wiemy, jak pilnie są potrzebne działania Komisji Europejskiej i nadal postulujemy wspólnie także z Ministerstwem Rozwoju i Technologii. Manifest przygotowany także wspólnie i promowany wspólnie razem z ministerstwem, ale także za pośrednictwem Parlamentu Europejskiego i polskich przedstawicieli w parlamencie, ma służyć temu, żeby jak najmocniej, dobitniej wskazywać Komisji i w ogóle administracji unijnej, że te działania są pilne do podjęcia, w zasadzie natychmiast. Można powiedzieć – debata za debatą, rozmowa za rozmową i propozycje na stole my także kładziemy wspólnie. To jest też tak, że z poziomu zaproponowanych rozwiązań, chociażby w naszym manifestie, wiele organizacji europejskich korzysta z niego i na jego podstawie zbudowało swoje stanowiska, co dla nas jest tym pozytywnym kierunkiem w stronę właśnie zbudowania takiego wspólnego, mocnego ramienia, na przykład chociażby w zakresie czy w obszarze europejskich regionów sieci regionów chemicznych.

Mamy tutaj szansę na to, żeby takie wspólne stanowisko zbudować, a przede wszystkim grupy wsparcia dla konkretnych rozwiązań, które będą się pojawiały po stronie *Clean Industrial Deal*.

**Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):**

Panie ministrze, będzie pan chciał jeszcze zabrać głos?

**Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:**

Na tym etapie wystarczy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):**

W takim razie rozumiem, że porządek mówców, jeżeli chodzi o listę, mamy wyczerpany? Czy ktoś jeszcze z panów chciałby coś powiedzieć? Jeżeli nie, szanowni państwo, to będę bardzo dziękował.

Szanowni państwo, panie ministrze, czekamy na informacje na temat prac tego zespołu, być może tam się okaże, że po prostu jest ukryty złoty skarb, po prostu rewelacja, jeżeli chodzi o przygotowane rozwiązania, tylko jeszcze pan tego nie wie. Mam nadzieję, że informacja się wkrótce pojawi.

Widzimy się najprawdopodobniej w przyszłym miesiącu.

Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego. Dziękuję bardzo.